Dzisiejszy numer zawiera 4 strony Wydanie C Cena 4 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 153 — (824) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, piątek, 6 czerwca 1947 r. Rok V.

Dziś w numerze:
R. Werfel
Nieporozumienie teoretyczne i praktyczne

Wzrasta fala strajków we Francji

Demonstracje w Paryżu

Klasa robotnicza Francji nie ma zaufania do rządu bez udziału komunistów

W Paryżu odbyły się wczoraj demonstracje przed rezydencją premiera Ramadiera i ministra pracy, w czasie których żądano chleba. Tłum zaatakował wejścia i ustąpił dopiero po przemówieniu ministra pracy Daniela Mayera.

PARYŻ, czwartek

W VILLENEUVE ZASTRAJKOWAŁO OKOŁO 6.000 KOLEJARZY, ŻĄDAJĄC PODWYŻKI PŁAC I ZWIĘKSZENIA RACJI CHLEBA.


Daniel Mayer

Zachodzi możliwość, że dalekobieżne pociągi odchodzące z dworca liońskiego do Włoch przez Marsylię i Szwajcarię zostaną po południu odwołane.

Minister transportu Moch przyjął wczoraj delegację strajkujących kolejarzy okręgu paryskiego. Kolejarze oświadczyli, że nie powrócą do pracy dopóki ich żądania podwyżki płac nie będą uwzględnione.

Strajk kolejarzy zbiega się ze strajkiem piekarzy, którzy nie wrócili jeszcze do pracy. Na wiecu 5 tys. pracowników piekarskich nie zgodzono się głosować za przyjęciem 500-frankowej zaliczki na poczet premii za produkcję.

Decyzja w sprawie zaliczki zapadła na zebraniu właścicieli piekarń i przedstawicieli ministerstwa pracy.

Rozmowy, dotyczące przerwania strajku wśród pracowników węglowych również domagających się podwyżki, spełzły na niczym. Strajk ten prawie całkowicie sparaliżował ruch samochodowy w obrębie Paryża.

Z takiego samego powodu przystępują dzisiaj do strajku pracownicy kanalizacyjni.

Pracownicy budowlani w rejonie Paryża, postanowili przeprowadzić jednodniowy strajk we czwartek, o ile nie zostanie przyznana podwyżka zarobków.

Pracownicy przedsiębiorstw samochodowych zagrozili z tych samych powodów strajkiem, o ile nie pomoże zwolnienie tempa pracy.

Co jest powodem strajkow?

Gdy premier RAMADIER na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wypowiedział się przeciwko omawianiu interpelacji komunistycznej dotyczącej **„zmobilizowania" pracowników** gazowni i elektrowni i przy tej sposobności ostro zaatakował komunistów, deputowany komunistyczny **FAJON**, autor tej interpelacji, wyraził zdumienie z powodu stanowiska rządu.

Interpelacja ta — podkreślił mówca — poruszała zasadnicze problemy żądań robotniczych i niebezpieczeństw jakie grożą republice. **Jeżeli dochodzi do strajków to dzieje się tak nie dlatego, że komuniści nie są już w rządzie, lecz dlatego, ŻE POLITYKA PROWADZONA BEZ KOMUNISTÓW ZWRACA SIĘ W KIERUNKU REAKCYJNYM.**

Rząd francuski obraduje

PARYŻ, czwartek

We wtorek odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta **AURIOLA.** Głównym punktem porządku dziennego była sprawa stosunków pomiędzy Francją a Egiptem. Minister spraw zagranicznych zdał sprawozdanie o proteście złożonym na ręce ambasadora egipskiego w Paryżu i poruszył sprawę wpływu, jaki obecność Abd el Krima w Kairze może wywrzeć na sytuację w Maroko.

Wczoraj odbyło się ponowne posiedzenie gabinetu francuskiego pod przewodnictwem prem. Ramadiera. Rada ministrów postanowiła jednomyślnie zlikwidować urząd wysokiego komisarza dystrybucji żywności.



— Pieniądze lub życie!

Dezerter!


Były premier węgierski Nagy

NAGY FERENZ, b. premier rządu węgierskiego i przewodniczący partii drobnych posiadaczy, wywołał niebywałą sensację w świecie politycznym, odmawiając powrotu do Węgier na wezwanie członków rządu i biura politycznego swojej partii.

Zeznania Kovacsa

Z zeznań złożonych przez byłego sekretarza generalnego Partii Drobnych Posiadaczy Bele Kovacs, stało się jasne, że **jeszcze w marcu ubiegłego roku Nagy nawiązał kontakt z pewnymi kołami zagranicznymi i, że w początkowym stadium spisku antyrepublikańskiego niejednokrotnie naradzał się z Kovacsem i był obecny nawet na posiedzeniu „komitetu 7-miu".**

Swój kontakt z zagranicznymi agentami spiskowców Nagy Ferenz utrzymywał przez współpracownika misji węgierskiej w Londynie SABO TOMASA, który także odmówił powrotu do kraju, mimo żądań władz węgierskich.

Sylwetka zdrajcy

Nagy Ferenz był kierownikiem grupy działaczy, hołdujących tej **dwulicowej** polityce, która **nazewnątrz** występowała za koalicją, lecz potajemnie budowała plany odrestaurowania **reakcji zdeptania demokracji i zamierzała oddać chłopów węgierskich pod władzę wielkich posiadaczy ziemskich i wielkiego kapitału.**

Polityka ta przekształcała Partię Drobnych Posiadaczy, na której czele stał Nagy Ferenz z demokratycznej partii chłopskiej w ostoję reakcji.

Coraz większy skandal

Posłowie węgierscy w Paryżu Waszyngtonie i Bernie zrezygnowali ze swoich stanowisk i odmówili powrotu na Węgry. Oczekuje się także dymisji min. skarbu Niclosa Nyardy, który w obecnej chwili przebywa w Moskwie. Opuścił Węgry, udając się w niewiadomym kierunku przewodniczący węgierskiego zgromadzenia narodowego Bela Warga.

Pod naciskiem partii lewicowych i radykalnych elementów w łonie własnej partii, biuro polityczne Partii Drobnych Posiadaczy powołało do życia komisję, której zadaniem ma być oczyszczenie partii z elementów reakcyjnych. **Pierwszą decyzją komisji było wykluczenie z grona członków partii byłego premiera Nagy i byłego marszałka parlamentu Wargi. Obydwaj zostali oskarżeni o dezercję i zdradę stanu.**

Rada Gospodarcza rządem zachodnich Niemiec?

Berliński korespondent **„New York Times" CLARK** omawia na łamach tego dziennika niezwykle szerokie kompetencje w jakie została wyposażona nowoutworzona niemiecka rada ekonomiczna. Radzie tej nie tylko została poddana reglamentacja wszystkich dziedzin życia gospodarczego Niemiec z prawem wydawania dekretów, przepisów wykonawczych określania sankcji i ściągania kar za nie wykonanie jej zarządzeń, ale że może ona również mianować dyrektorów poszczególnych działów bez zatwierdzenia zarządu wojskowego.

Szerokie kompetencje rady wskazują, że jest ona w istocie rządem zachodnich Niemiec z jednym zastrzeżeniem, że nie wolno jej używać nazwy rządu.

Jest także oczywiste — **że oddanie radzie władzy ustawodawczej nad głównymi przejawami życia kraju, nadaje jej samo przez się władzę polityczną bez względu czy nazywa się ją władzą polityczną czy nie.**

Dlatego — pisze Clark — należy stwierdzić, że w dniu 10 czerwca **tzn. z chwilą wejścia w życie deklaracji anglo-amerykańskiej nastąpi polityczne zjednoczenie obu stref.**

Dwustrefowy zarz. aliantów w którego skład wchodzą dwaj gubernatorowie wojskowi znajdzie się w pozycji króla lub prezydenta, który zatrzymał prawo veta w stosunku do parlamentu, oddając temu parlamentowi wielką władzę ustawodawczą i wykonawczą.

To nie cowboy — to generał, który wywołał rewolucję


Gen. Somosa

Czytelnicy nasi sobie przypominają sobie wiadomość, jaką zamieściliśmy przed kilku dniami o rewolucji w południowo-amerykańskiej republice **NIKARAGUA**

Powyżej podajemy zdjęcie gen. Somosa, przywódcy gwardii narodowej, który stał na czele rewolucji.

Gen. Somosa oświadczył, że wystąpił przeciwko prezydentowi Arguela dlatego, że ten ostatni chciał zwolnić go z zajmowanego przez niego stanowiska.

Faktycznie, jak doniosła prasa amerykańska, zamach stanu gen. Somosa inspirowany był przez koła zbliżone do Departamentu Stanu USA i było on jednym z planowych posunięć w akcji imperialistów amerykańskich, dążących do podporządkowania sobie krajów Ameryki Południowej.

AB.

Nafta ZSRR dla Anglii

MOSKWA, czwartek

Związek Radziecki rozpoczął dostawy ropy naftowej do W. Brytanii. Przypuszcza się, że jeszcze w ciągu bieżącego roku W. Brytania otrzyma przeszło 50 tys. ton ropy i przetworów naftowych ze Związku Radzieckiego. Dotychczas W. Brytania sprowadzała znacznie więcej ropy z obszarów dolarowych aniżeli przed wojną i rozpoczęty import ropy naftowej ze Związku Radzieckiego pozwoli na wielkie oszczędności kredytów dolarowych.



Rozmach z jakim Polska odbudowuje zniszczenia wojenne wywołuje podziw na całym świecie. Dowodem tego jest chociażby wiele artykułów, jakie ukazały się w prasie francuskiej po powrocie wycieczki dziennikarzy francuskich z Polski. Wyjątek z jednego z tych artykułów zamieszczamy w „Przegladzie prasy zagranicznej" na stronie 2-giej.

ROTA PRZYSIĘGI Wojska Polskiego

Sejmowa Komisja Wojskowa przyjęła rotę przysięgi Wojska Polskiego. Rota ta brzmi jak następuje:

„Przysięgam uroczyście Narodowi Polskiemu: walczyć do ostatniego tchu w obronie Ojczyzny wyzwolonej z przemocy niemieckiej i niezłomnie strzec wolności, niepodległości i mocy Rzeczypospolitej Polskiej.

Przysięgam wypełniać rzetelnie i sumiennie obowiązki żołnierza, wykonywać wiernie rozkazy przełożonych, przestrzegać ściśle regulaminów i dochować tajemnicy wojskowej.

Przysięgam służyć ze wszystkich sił Rzeczypospolitej Polskiej, bronić niezłomnie Jej ustroju demokratycznego i dochować wierności Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Przysięgam stać nieugięcie na straży praw ludu polskiego, mieć wszystkich obywateli w równym poszanowaniu i nigdy nie skalać imienia Polaka.

Tak mi dopomóż Bóg".

Taft przeciw obowiązk. służbie wojskowej

WASZYNGTON, czwartek

Z wypowiedzi członków Kongresu można wnioskować, że projekt powszechnego wyszkolenia wojskowego nie będzie rozpatrywany na bieżącej sesji Kongresu. Senator ROBERT TAFT przewodniczący komisji ogólnopolitycznej frakcji republikańskiej Kongresu oświadczył, że porządek dzienny bieżącej sesji jest zbyt przeciążony, aby umieścić na niej projekt powszechnego wyszkolenia wojskowego. —



Gromyko żąda kontroli energii atomowej

NOWY JORK, czwartek

Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa ambasador **GROMYKO** wygłosił przemówienie, w którym podkreślił konieczność **ustanowienia światowej kontroli energii atomowej oraz wyrzeczenia się energii atomowej jako broni przez wszystkie narody miłujące pokój.**


Gromyko

Czy niemiecki sabotaż?

PRAGA, czwartek

Władze czeskie zarządziły mobilizację całej ludności zdolnej do pracy, zamieszkałej na obszarze pogranicza czechosłowacko - niemieckiego. Mobilizacja ludzi ma na celu przyspieszenie likwidacji olbrzymich pożarów lasów, jakie wybuchły w tamtych rejonach.

1-sza nad ranem OSTATNIE WIADOMOŚCI

Schumacher jedzie do Zurychu

LONDYN, czwartek

Na międzynarodowy kongres partii socjalistycznych w ZURYCHU udaje się delegacja SPD z Schumacherem na czele.

Na propozycje Labour Party Schumacher przygotował sprawozdanie o sytuacji w Niemczech, które zamierza przedstawić delegatom.

Skazanie żony Schiracha i żony Funka

BERLIN, czwartek

Agencja DANA donosi, że niemiecki sąd denazifikacyjny skazał żonę b. „wodza" młodzieży niemieckiej Baldura von Schiracha na 20 lat więzienia za należenie do partii hitlerowskiej od 1931 r. i za „polityczne popieranie" swego męża. Żona Funka została skazana na dożywotnie więzienie za „ciągnięcie osobistych zysków z machinacji męża".

Partia de Gasperi nie wzięła udziału w uroczystościach rocznicy republiki

RZYM, czwartek

Jak donosi prasa włoska, partia chrześcijańsko - demokratyczna prawie wszędzie nie wzięła udziału w masowych demonstracjach w dniu 2 czerwca z okazji rocznicy utworzenia Republiki Włoskiej.

Śnieg w Moskwie

MOSKWA, czwartek

W dniu dzisiejszym spadł w Moskwie śnieg. Niezwykłe to zjawisko tłumaczy się zmianami, jakie nastąpiły w okolicach podbiegunowych.

MARSZ WYDARZEŃ

Francja i kraje arabskie zostały ostatnio poruszone sensacyjną ucieczką ze statku francuskiego słynnego działacza arabskiego Abd-el-Krima. Abd-el-Krim jest wodzem marokańskiego plemienia Riffenów. W 1921 — 1926 latach zadał on wiele kłopotów imperialistom hiszpańskim i francuskim, organizując zbrojne powstanie w obu Marokach. Kilka razy odnosił on zwycięstwa nad wojskami hiszpańskimi. Dopiero w 1926 r. wspólna akcja armii francuskiej i hiszpańskiej stłumiła powstanie. Zasługuje na uwagę fakt, że na czele 200-tysięcznej armii francuskiej stanął wówczas marszałek Petain, który zniszczył ogniem i mieczem ośrodki oporu. Abd-el-Krim dostał się do niewoli francuskiej. Zesłano go na dożywotnie osiedlenie na wyspę Reunion, na Oceanie Indyjskim (w pobliżu Madagaskaru).

Teraz, po 20 latach, władze francuskie zwolniły Abd-el-Krima z zesłania na wyspie, zezwalając mu osiedlić się na południu Francji. Statek francuski wiózł go do Europy i oto podczas postoju statku w Port Saidzie Abd-el-Krim zbiegł i przybył wraz ze swymi dwiema żonami i 11 dziećmi do Kairu.

Protest rządu francuskiego, który oskarżył Egipt o pomoc w organizacji ucieczki Abd-el-Krima, został odrzucony. Rząd egipski oświadczył, iż udziela Abd-el-Krimowi prawa azylu, jakie są ogólnie stosowane dla uchodźców politycznych, pod warunkiem powstrzymania się od działalności politycznej.

Jest jednak wątpliwym, czy warunek ten będzie dotrzymany. W Kairze powinien się wkrótce odbyć „Kongres północno - afrykański", w którym ma przybyć szereg działaczy arabskich północnej Afryki, w tej liczbie kolonii francuskich: Maroka, Tunisu i Algieru. Stwarza to poważną groźbę dla panowania francuskiego na tych terenach. Znamienne jest niedawne oświadczenie sułtana marokańskiego o tym, że Maroko jest państwem arabskim, które będzie dążyło do wzmocnienia swych więzi z innymi krajami arabskimi. Sekretarz Ligi Muzułmańskiej w depeszy do Abd - el - Krima oświadcza, że lud marokański czeka na jego powrót, by rozpocząć końcową fazę walki o ostateczne wyzwolenie.

Brat Abd-el-Krima podkreśla w jednym z dzienników egipskich, że „emir nie żywi nienawiści do Francji", a tylko żąda niepodległości Maroka i równych z Francuzami praw dla tubylców.

Francja musi się więc liczyć z możliwością wzmożenia walki narodowo - wyzwoleńczej w jej koloniach północno - afrykańskich. Możliwe, że po Vietnamie i Madagaskarze do akcji zbrojnej przystąpi Maroko.

Wszystko to wskazuje raz jeszcze, jak trudno jest utrzymać w dobie obecnej stare imperia kolonialne. Jeśli Francja chce zachować i utrwalić związek ze swymi posiadłościami zamorskimi, musi ona radykalnie zmienić dotychczasowe metody polityki kolonialnej, musi zmienić stosunek do narodów kolonialnych, przyznając im wolność suwerenną. Tylko ta droga, proponowana przez komunistów francuskich, doprowadzi do powstania rzeczywiście silnej i trwałej unii francuskiej, zdolnej do przeciwstawienia się wszelkim zakusom obcego imperializmu.

W. K.

TYLKO 2 PROCENT DARÓW UNRRA dla ludności Chin komunistycznych

SZANGHAJ, czwartek.

Generał Lowell Rocks, dyrektor generalny UNRRA, otrzymał od stowarzyszenia „China Liberated Areas Relief Association" (organizacja, zajmująca się dystrybucją pomocy UNRRA w strefach komunistycznych) **protest przeciwko dyskryminacjom na niekorzyść ludności stref komunistycznych — stosowanym przez misje UNRRA w Chinach.**

Protest domaga się zwołania w trybie nagłym komitetu centralnego UNRRA w Waszyngtonie, celem omówienia tej kwestii.

Wspomniane stowarzyszenie — stwierdza, że **tylko 2 proc. darów UNRRA dla Chin przydzielono strefom komunistycznym.** W ten sposób pomoc UNRRA staje się jednostronnym poparciem rządu Kuomintangu w prowadzeniu wojny domowej.

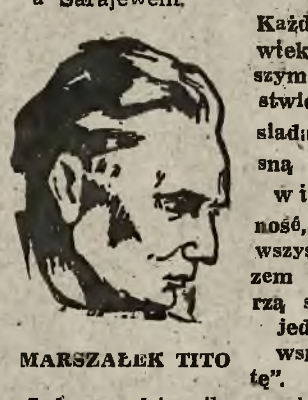
»TWORZYMY KADRY MŁODYCH ROBOTNIKÓW«

mówi w wywiadzie marszałek TITO

BELGRAD, wtorek.

Premier jugosłowiański, marszałek Tito złożył następujące oświadczenie dziennikarzom bułgarskim przebywającym w Jugosławii.

„Wiele się zmieniło w naszym kraju. W trakcie naszej konstruktywnej pracy powstały nowe kadry i wyrasta nowy naród. Budowa linii kolejowej w Bośni w ub. roku dała nam wiele, jeśli chodzi o utworzenie nowych kadr młodych robotników. Wspólna praca młodych ludzi, którzy przybyli z nowych okręgów w celu zbudowania linii kolejowej, wpłynęła w znacznym stopniu na zjednoczenie, które jest charakterystyczne w stosunkach między bratnimi narodami Jugosławii. Jeszcze więcej dokonamy w roku bieżącym. 180 tysięcy młodych mężczyzn i kobiet weźmie udział w budowie linii kolejowej między Szamac a Sarajewem.



MARSZAŁEK TITO

Każdy człowiek w naszym Państwie posiada własną indywidualność, lecz wszyscy razem tworzą silną i jednolitą wspólnotę".

Jeden z dziennikarzy bułgarskich prosił marszałka Tito o wyjaśnienie znaczenia frontu ludowego.

Znaczenie frontu ludowego

Front ludowy oświadczył marszałek Tito — powstał jeszcze **przed wojną w walce przeciwko faszystowskiej reakcji. W tym czasie jednakże był on uciskany przez ustroje profaszystowskie, które istniały w dawnej Jugosławii, i przez ich politykę, uzależnioną od państw osi. W czasie wojny front ludowy był ostoją dla tych, którzy organizowali i prowadzili walkę. Front ludowy wzrósł i zamienił się w masową partię, która zapewniła kierownictwo w naszej walce przeciwko wrogowi.**

Nie winniśmy przeoczyć faktu, że **PARTIA KOMUNISTYCZNA ODGRYWAŁA CZOŁOWĄ ROLĘ, ŻE BYŁA GŁÓWNYM ORGANIZATOREM FRONTU LUDOWEGO.**

Widząc zdradę władców dawnej Jugosławii, front ludowy rozpoczął bezlitosną walkę przeciwko wrogom i wewnętrznej reakcji dla stworzenia nowego systemu społecznego.

Front ludowy był uosobnieniem idei właściwego rozwiązania zagadnienia narodowego".

Ambasador Francji w Egipcie odleciał do Paryża

ALEKSANDRIA, czwartek

Ambasador francuski w Egipcie — Gilbert Arvengas — udał się samolotem do Paryża, żeby złożyć sprawozdanie o pobycie Abd El Krima w Egipcie i o całokształcie stosunków egipsko-francuskich.

Kapitaliści amerykańscy kupują za bezcen fabryki

Sprzedaje rząd USA — płacą robotnicy

RZĄD USA wybudował w czasie wojny wielką ilość przedsiębiorstw, które **przekazał następnie do eksploatacji zrzeszeniom kapitalistycznym na niezwykle dogodnych warunkach. PRZEDSIĘBIORSTWA TE RZĄD IM OBECNIE SPRZEDAJE.**

Amerykańskie czasopismo — **„BUSSINES WEEK"** z 1 lutego br. opublikowało spis fabryk rządowych, sprzedanych lub oddanych w dzierżawę prywatnym towarzystwom.

Zgodnie z tym spisem rząd sprzedał monopolom **47 FABRYK PAŃSTWOWYCH** ogólnej wartości **900 MILIONÓW DOLAR,** za **290 MILIONÓW DOL.** tj. za — **JEDNĄ TRZECIĄ ICH WARTOŚCI.** Wśród tych przedsiębiorstw znajduje się **huta stalowa w Genewie** — jedna z większych w USA — która kosztowała rząd **ponad 200 MILIONÓW DOLARÓW.** Hutę tę nabył znany monopol **„UNITED STATES STEEL CORPORATION" za 47,5 MILIONA DOL.**

Jedna z rządowych fabryk czołgów została sprzedana Fordowi za **1,4 MILIONA DOL.** Stocznia wartości **5,8 MILIONA DOL.** została sprzedana za **750 TYSIĘCY DOL.** Fabryka budowy maszyn wartości **43 MILIONY DOL.** została sprzedana za **1,8 MILIONA DOL.** Wiele fabryk zostało wydzierżawionych wielkim koncernom na warunkach ulgowych.

Tak np. znane towarzystwo budowy okrętów **„KEISER",** które produkuje obecnie również samochody otrzymało w dzierżawę **5 FABRYK RZĄDOWYCH** ogólnej wartości **120 MILIONÓW DOLARÓW.** W ten sposób wielkie trusty i koncerny bogaciły się nie tylko w czasie wojny ale i obecnie nabywają za bezcen wielkie przedsiębiorstwa, **WYBUDOWANE ZA PIENIĄDZE NAJSZERSZYCH RZESZ AMERYKAŃSKICH PODATNIKÓW.**

OFENSYWA wojsk demokratycznych w Chinach

PEKIN, czwartek

Wojska demokratyczne zajęły miasto KAJAN w południowej Mandżurii. Miasto to znajduje się 90 klm. od MUKDENU. Ze strony północnej nacierają na Mukde inne jednostki wojsk demokratycznych, zamierzając w ten sposób okrążyć to miasto. Jak donosi prasa chińska, rodziny urzędników kuomintangowskich ewakuują w kierunku Pekinu.

wyniku ofensywy wojsk demokratycznych południowa kolej żelazna Pekin — Mukden w ciągu ostatnich czterech tygodni przeszła prawie w ręce wojsk demokratycznych.

Republikańscy dziennikarze hiszpańscy

dopuszczeni do Światowej Organizacji Prasowej

PRAGA, czwartek

Podczas wczorajszych obrad **Międzynarodow. Kongresu Dziennikarzy w Pradze** zadecydowano **14 głosami** przeciwko 6 i przy 3 wstrzymujących się od głosów dopuścić republikańskich dziennikarzy hiszpańskich do członkostwa Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Gorącego poparcia udzielili republikańskim Hiszpanom Związek Radziecki i Francja, natomiast Stany Zjednoczone sprzeciwiły się dopuszczeniu republikańskich dziennikarzy do organizacji.

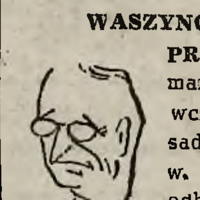
Nowy gabinet japoński

TOKIO, czwartek.

Po długich rozmowach międzypartyjnych został utworzony nowy rząd japoński na czele którego stoi socjalista **KATAYAMA,** ministrem spraw zagranicznych jest członek partii demokratycznej **ASHIDA.** Ogółem do rządu wchodzi 8 socjalistów, 6 demokratów, 2 członków partii **„Współdziałania Narodowego" i 1 bezpartyjny.**

USA popierają faszystowski rząd pułk. Perona

WASZYNGTON, czwartek.



TRUMAN

PREZYDENT Truman przyjął w dniu wczorajszym ambasadora Argentyny w Waszyngtonie i odbył z nim konferencję. Na konferencji omawiano kwestię wznowienia rokowań w sprawie zawarcia nowego traktatu o wzajemnej pomocy między USA i Argentyną.

Ustawa antylynchowa w Senacie USA

NOWY JORK, czwartek.

Senatorowie Wagner i Morse wnieśli do Senatu projekt ustawy antylynchowej, analogiczny do wniesionego uprzednio projektu ustawy antylynchowej do Izby Reprezentantów. Projekty zredagowane są bardzo stanowczo. — Według ustawy przestępstwem lynchu, jest gwałt zadany przez tłum jakiejś osobie z powodu rasy, koloru skóry, wyznania, pochodzenia lub języka. Aby zaistniało przestępstwo lynchu, ofiara nie musi być pozbawiona życia, wystarczy obrażenie cielesne.

Kto następny?

WASZYNGTON, czwartek.

Sekretarz stanu Marshall zwrócił się do Kongresu o stałe pełnomocnictwo dla prezydenta USA w sprawie wysyłania misji wojskowych i morskich do tych krajów zagranicznych, które o to proszą.



MARSHAL

Czy może Egipt?

NOWY JORK, czwartek.

Szef sztabu generalnego armii egipskiej generał **IBRAHIM ATTALIA** odleciał z powrotem do Egiptu po 6-miesięcznej wizycie w Ameryce na zaproszenie ministerstwa wojny USA. Przed odlotem oświadczył on przedstawicielom prasy, że będzie się wzorował na metodach amerykańskich dla zreorganizowania egipskich sił zbrojnych.

UMOWA HANDLOWA między Polską i Austrią

WARSZAWA. W dniu 3-go czerwca r. b. podpisana została umowa handlowa polsko-austriacka na okres od 1 sierpnia 1947 r. do 31 lipca 1948 r. oraz protokoły dodatkowe na okres przejściowy.

Ze strony polskiej umowę podpisał dyrektor Departamentu Planu i Koordynacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. **Lucjan Horowitz,** zaś ze strony austriackiej przedstawiciel dyplomatyczny Austrii minister pełnomocny dr. **Wilhelm Engerth.**

Umowa przewiduje po stronie polskiej **eksport węgla, ryb, nasion i innych artykułów na sumę około 9 milionów dolarów,** w zamian za **dostawy maszyn, instalacji i aparatów dla górnictwa, hutnictwa i innych przemysłów,** jak również dostawy **artykułów technicznych;** następnie **magnezytu, grafitu, talku, kos i niektórych maszyn dla rolnictwa oraz za inne świadczenia.**

Podpisana umowa zapoczątkowuje regularną wymianę polsko-austriacką.

* * *

Zawarta umowa handlowa polsko-austriacka składa się z dwóch części, z których pierwsza reguluje okres przejściowy do 1 sierpnia r. b., a druga stanowi właściwą umowę handlową na okres roczny od 1 sierpnia br. do 31 lipca 1948 r.

Ilość węgla przewidziana umową wynosi 600 tysięcy ton. Nowa umowa zapoczątkowuje nowy w warunkach polskich rodzaj eksportu, t. j. eksport ryby morskiej (dorsza) o wartości 700 tysięcy dolarów rocznie.

Wartość importu towarów z Austrii do Polski oceniona jest w umowie na około 5 milionów dolarów, resztę zaś potrzebną na pokrycie polskiego eksportu stanowią ze strony austriackiej inne świadczenia.

Przegląd prasy zagranicznej

„Naród, który chce żyć i odbudować swoją ojczyznę"

Pod powyższym tytułem gazeta paryska „L'AUBE" zamieściła reportaż swojego specjalnego wysłannika do Polski p. Jean DANNEMULLERA. Reportaż ten, jeden z wielu jakie ukazały się w prasie francuskiej jest dowodem głębokiego uznania opinii francuskiej dla wysiłków naszego narodu i Rządu dla odbudowy kraju.

PÓŁTORA ROKU TEMU w Warszawie lądowało się na murawie. Celnik oczekiwał pasażerów w drewnianym baraku.

DZIŚ samoloty mogą lądować na cementowej bieżni, a pasażerów przyjmuje się w nowoczesnych i wygodnych budynkach gdzie uganiają się tragarze, celnicy, kelnerzy, sprzedawcy książek.

PÓŁTORA ROKU TEMU stare kobieciny sprzedawały zupę na warszawskiej, zawalonej cegłami ulicy. Dzieci skubiące kromki razowca, ofiarowywały przechodniom bułki i amerykańskie papierosy.

DZIŚ stare kobieciny sprzedają kwiaty. Co prawda po szalonej cenie, ale mimo to znajdują chętnych. Dziewczęta sprzedają lody, a dzieci powróciły do zajęć swego wieku: do babek z piasku.

PÓŁTORA ROKU TEMU poza niewieloma tramwajami, komunikację Warszawy zapewniały ciężarowe wozy nabite tłumem stojących pasażerów lub ryksze.

DZIŚ tramwaje powróciły lub zastąpione zostały przez zakupione w Charkowie trolejbusy. Nawet autobusy się pojawiły. Amerykańskie ciężarówki, zaopatrzone w ławki i pokryte brezentem zastąpiły na liniach drugorzędnych niedawne jeszcze odkryte ciężarówki. Taksówki wszystkich typów i wszystkich marek samochodowych, sklecone jako tako z części, jakże często już „niewymiennych" zastępują z powodzeniem wojenne rowerowe ryksze. Znalazło się w Warszawie kilka koni nawet i dorożki legendarne powróciły.

PÓŁTORA ROKU TEMU gruz pokrywał jezdnię i trotuary ulic.

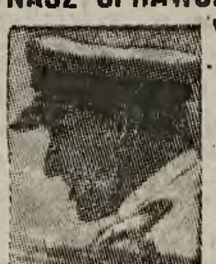
DZIŚ można całe miasto obejść bez gimnastycznych sposobów, również Starówkę jak i getto.

Przez Wisłę przejeżdża się już nie na gęsiego przez most drewniany, lecz przez most Poniatowskiego, który wraz z wiaduktem ma około kilometra długości. Cztery przęsła tego mostu zostały wysadzone. Przed oddaniem do użytku został odbudowany a nie sklecony tymczasowo. Jest tak samo szeroki i majestatyczny jak w 1925 roku. Siedmiu lat trzeba było by go po pierwszej wojnie zrekonstruować. Obecnie 8 miesięcy wystarczyło.

Warszawa **„ROZPOCZYNA ŻYCIE NA NOWO". Stolica Polski** więcej niż kiedykolwiek jest symbolem całego kraju. **TO CO DOKONUJE SIĘ W WARSZAWIE JEST ODBICIEM WYSIŁKU CAŁEGO NARODU.** Warszawa **BYŁA** zniszczona. Dzisiaj nikt nie mówi więcej: Warszawa jest zniszczona. — Mówi się o tym w czasie przeszłym.

TRAGEDIA INDII

NASZ SPRAWOZDAWCA DYPLOMATYCZNY PISZE:



Mountbatten

W NEW DELHI i w **LONDYNIE** ogłoszone zostały szczegóły brytyjskiego planu rządowego w sprawie podziału Indii. Plan ten przewiduje możność stworzenia z Indii szeregu drobnych prowincji o statucie dominialnym oraz zostawia nietknięte t. zw. niepodległe państwa rządzone przez maharadżów, a właściwie przez ich angielskich doradców.

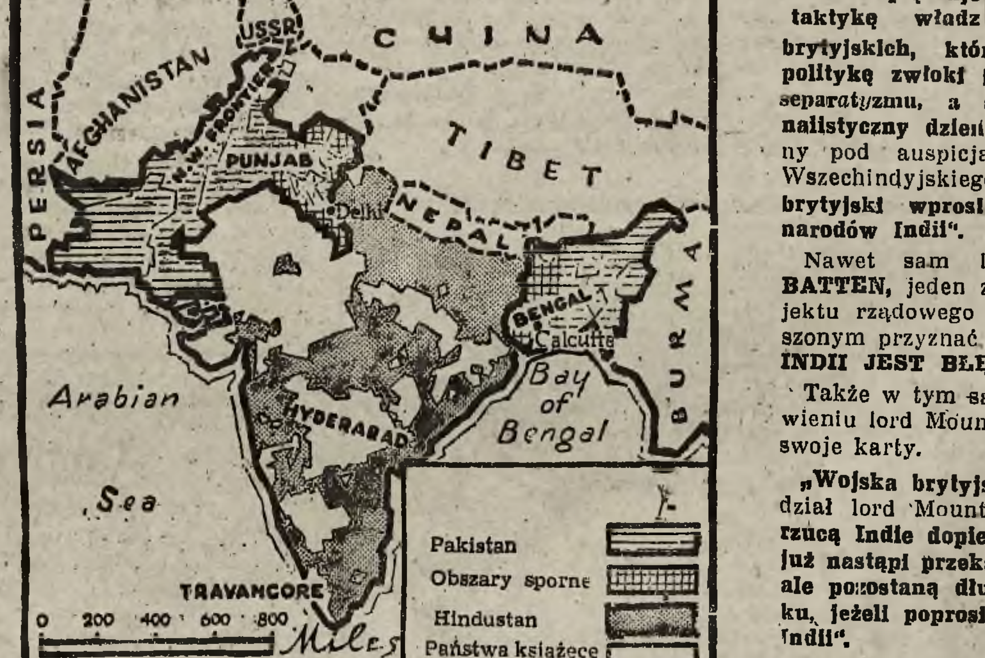
Zamieszczona obok mapka przedstawia, jak wyglądałyby Indie z chwilą urzeczywistnienia brytyjskiego projektu rządowego. Ani Hindustan ani Pakistan nie byłyby państwami jednolitymi. Ani Hindnstan ani Pakistan nie miałyby możliwości swobodnego rozwoju gospodarczego.

Sztucznie stworzone bariery idące wzdłuż i wszerz Indii, stałyby się hamulcem dla ich uprzemysłowienia i rozwoju politycznego.

Jest też rzeczą bezsporną, że próba urzeczywistnienia tego projektu napotka na silny opór ze strony zorganizowanych robotników hinduskich i muzułmańskich oraz, że stanie się powodem krwawych zaburzeń, które nie ograniczą się tylko do obszarów spornych. Ostatnie telegramy z Indii donoszą, że w prowincjach **PENDŻAB i BENGALI** doszło do poważniejszych starć **z chwilą ogłoszenia brytyjskiego projektu rządowego.**

Obecność zwiększonych garnizonów wojsk brytyjskich na pewno nie wpłynie na uspokojenie umysłów.

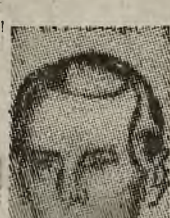
Mimo wyrażenia zgody przez przywódców głównych partii politycznych w Indiach



na plan podziału, oczekuje się, że **zaakceptowanie tego planu przez generalne zgromadzenie Kongresu Wszechindyjskiego i Ligi Muzułmańskiej napotka na duże trudności ze strony szerokich mas członkowskich.**

Ciekawa jest reakcja prasy angielskiej i indyjskiej na ogłoszenie szczegółów projektu rządowego. Jedynie tylko konserwatywny **„TIMES"** popiera go w całości. Organ rządu Partii Pracy **„DAILY HERALD"** wyraża nadzieję, że **mimo projektu podziału, nie należy jednak porzucać myśli o zjednoczeniu Indii w późniejszym okresie.** Komunistyczny **„DAILY WORKER"** stwierdza, że **nowy plan brytyjski nie zawiera żadnej deklaracji o niepodległości Indii mimo, iż jego rzekomym celem miało być wyzwolenie Indii od panowania angielskiego.**

„Plan brytyjski nie zmierza do przekazania faktycznej władzy w Indiach. Anglia rezygnuje tylko z formy rządów, zachowując jej istotną treść".



Jinnah

Także większa część prasy indyjskiej wyraża ubolewanie z powodu decyzji brytyjskiej w sprawie podziału Indii. Pismo Mahatmy Gandhiego **„HARIJAN" piętnuje taktykę władz brytyjskich, która premiowała politykę zwłoki i zwolenników separatyzmu, a skrajnie nacjonalistyczny dziennik,** wydawany pod auspicjami Kongresu Wszechindyjskiego określa **plan brytyjski wprost jako „zdradę narodów Indii".**

Nawet sam lord **MOUNTBATTEN,** jeden z autorów projektu rządowego czuł się zmuszonym przyznać, że **„PODZIAŁ INDII JEST BŁĘDEM"**

Także w tym samym przemówieniu lord Mountbatten odkrył swoje karty.

„Wojska brytyjskie — powiedział lord Mountbatten — **porzucą Indie dopiero wtedy, gdy już nastąpi przekazanie władzy, ale pozostaną dłużej w wypadku, jeżeli poprosi o to ludność Indii".**

Formułka ta jest, aż nazbyt dobrze znana. Znając wypróbowane metody angielskiego imperializmu, nie trudno przypuszczać, że Anglicy znajdą na długo przed czerwcem 1948 roku, który jest ostatecznym w tej chwili terminem opuszczenia przez nich Indii, marionetki która grzecznie ich poprosi o dalsze pozostanie w Indiach. Anglicy oczywiście się zgodzą.

W. PODGÓRSKI

Z Konferencji Rady Światow. Federacji Związków Zawodowych

PRAGA, czwartek.

Rada Światowej Federacji Związków Zawodowych postanowiła, by dopuścić na konferencję przedstawicieli niemieckich i japońskich związków zawodowych w charakterze obserwatorów. Uchwalono również zaprosić przedstawicieli indonezyjskich związków zawodowych, bawiących w Amsterdamie, do wzięcia udziału w pracach kongresu. Do komisji mandatowej wysunięto kandydatury przedstawicieli: Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Holandii, Szwecji i Czechosłowacji.

Wybory na Węgrzech w jesieni

BUDAPESZT, czw.

Węgierskie ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania nowej ordynacji wyborczej. Na zasadzie tej ordynacji wybory odbędą się na Węgrzech najprawdopodobniej jesienią br. Nowa ordynacja wyborcza pozbawić ma praw wyborczych zarówno czynnych jak i biernych byłych członków partii faszystowskiej.

Nieporozumienie teoretyczne i praktyczne

Na marginesie pewnych wypowiedzi tow. Osóbki - Morawskiego

Tow Osóbka Morawski przemawiał w Łodzi z okazji utworzenia nowej dzielnicy fabrycznej PPS. W przemówieniu tow. Osóbki znalazł się szereg akcentów, które powinny być wyjaśnione całkowicie. Powinny być wyjaśnione dlatego, że mogą wywołać nieporozumienia, szkodliwe dla dalszego zacieśnienia współpracy pomiędzy obu partiami.

Mówiąc o różnicach, jakie w obecnej chwili dzielą PPR i PPS, tow. Osóbka oświadczył m. in.:

„Wydaje mi się, że zasadniczą różnicą między nami jest procent upaństwowienia i uspołecznienia naszego życia.

Zdrowa demokracja może być zabezpieczona tylko wówczas, gdy szerokie masy ludowe będą miały na nią stały i realny wpływ. Tak, jak przy kapitaliźmie prywatnym teoria demokracji różniła się znacznie od jej praktyki tak również w dużym stopniu może się to powtórzyć przy zbytnim etatyzmie".

„My w dużym stopniu stawiamy na **oddolne organizacje** mas ludowych: związki zawodowe, rady zakładowe, spółdzielczość, samorząd, zwłaszcza, gdy ekonomiczne przesłanki nie tylko nie przemawiają **„przeciw"** ale są **„za"** tymi formami życia i pracy".

„Tymczasem widzimy, że **nie wszyscy** rozumieją i doceniają znaczenie rad zakładowych, rad nadzoru społecznego i wszelkiego rodzaju wyborów do instytucji zawodowych i samorządowych"..

O „upaństwowieniu" i „uspołecznieniu"

Wydaje nam się, że w tych wywodach tow. Osóbki zawarte są co najmniej **dwa nieporozumienia.**

Nieporozumienie pierwsze jest natury teoretycznej. Tow. Osóbka posługuje się określeniami, które były słuszne w warunkach ustroju kapitalistycznego. Ale w naszych warunkach — w warunkach demokracji ludowej, określenia te są całkowicie nie na miejscu.

Upaństwowienie i uspołecznienie — to nie są dwa przeciwstawne sobie różne od siebie pojęcia. Takimi są one tylko w państwie kapitalistycznym, w państwie, którym rządzi wielki kapitał. W takim państwie upaństwowienie — to etatyzm, czyli, związanie państwowo-kapitalistycznego przemysłu z prywatnym wielkim kapitałem.

U nas wielki kapitał nie istnieje, a więc i nie ma wpływu na Państwo. Dlatego upaństwowienie jest formą uspołecznienia — w warunkach okresu przejściowego — najwyższą formą uspołecznienia, jaką zna teoria ekonomiczna socjalizmu. Dlatego też u nas nie ma i nie może być „etatyzmu".

Mówią o „etatyźmie" u nas niekiedy peeselowscy publicyści i działacze. Ale tych działaczy martwi każde wzmocnienie naszego Państwa, Państwa **LUDOWEGO,** którego nienawidzą całym sercem całym swym przedwrześniowym jestestwem, gdyż **marzą o przywróceniu państwa BURŻUAZYJNEGO, państwa WIELKIEGO KAPITAŁU I OBSZARNICTWA.** U nich to słowo „etatyzm" ma wyraźny odcień **obelgi przeciwko naszemu Państwu, Państwu ludowemu.**

Jakież poplątanie pojęć mogło spowodować powtarzanie przez tow. Osóbkę tych tez — obcych i przeciwstawnych samym założeniom demokracji ludowej?

Orientacja na świadomość czy na zacofanie

Zagadnienie drugie ma charakter praktyczny i jest o wiele bardziej palące.

Kiedy tow. Osóbka, mówiąc o różnicach pomiędzy PPS i PPR oświadcza, że w odróżnieniu od PPS **nie wszyscy** ponoć odnoszą się z zaufaniem do oddolnych organizacji mas ludowych, to niedwuznacznie daje do zrozumienia, że zarzut ten dotyczy peperowców.

I w tym wypadku tow. Osóbka **myli się całkowicie.**

My peperowcy, nigdy nie obawialiśmy się oddolnej akcji mas ludowych. Kto uważnie obserwował naszą działalność na przestrze ni minionych trzech lat, ten wie, że w każdym decydującym momencie — **właśnie my, peperowcy** byliśmy tymi, którzy odwoływali się do mas ludowych, do **ich własnej** akcji, do **ich własnej** inicjatywy i entuzjazmu.

Tak było w okresie **reformy rolnej,** kiedy to niektórzy radzili nam czekać, aż „fachowi" geometrzy podzielą ziemię za jakichś 10 albo 15 lat, a my **stworzyliśmy brygady robotnicze i chłopskie, które przeprowadziły reformę w ciągu tyluż tygodni.**

Tak było w okresie **ściągania świadczeń rzeczowych,** kiedy **zmobilizowaliśmy znów brygady robotnicze,** nie polegając na „fachowcach" ze spółdzielni handlowo-rolniczych, i w ten sposób zapewniliśmy wyżywienie miast.

Tak było przy **budowaniu Wojska Polskiego,** kiedy posłaliśmy do szkół oficerskich **dziesiątki tysięcy młodych robotników i chłopów,** ktorzy później poprowadzili nasze wojsko do zwycięskiego szturmu Berlina.

Tak było przy odbudowie i uruchamianiu przemysłu w czasie wojny i bezpośrednio po wojnie, kiedy **rady zakładowe, złożone w olbrzymiej większości z członków NASZEJ PARTII,** odegrały decydującą rolę w mobilizacji klasy robotniczej dla odbudowy kraju.

Tak jest i dzisiaj, kiedy **my, peperowcy byliśmy PIERWSI,** w mobilizacji najszerszych mas ludowych **do walki ze spekulacją,** kiedy właśnie dzisiaj **peperowiec, tow. Witaszewski,** wysuwa na Komisji Centralnej Związków Zawodowych projekt stworzenia **rad nadzoru społecznego,** opartych przede wszystkim o **najbardziej masowe, najbardziej oddolne organizacje robotnicze — o związki zawodowe.**

W mowie tow. Osóbki jest — sakramentalny już niemal atak na personalników.

Ale czyżby tow. Osóbka nie wiedział, że ci „personalnicy" to — pomijając już ich zasługi w pracy nad odbudową przemysłu — właśnie **element oddolny, ludowy,** że to właśnie **działacze robotniczy, wysunięci** na swe stanowiska przez demokrację ludową po to, aby, wykorzystując maksymalnie niezbędne dla przemysłu siły fachowe, **zapewnili tej demokracji przewagę w aparacie administracyjnym przedsiębiorstw?**

Nie w tym rzecz, że jedni ufają masom ludowym, a drudzy nie, że jedni chcą się opierać o organizacje oddolne, a drudzy nie, rzecz w czymś zupełnie innym.

Rzecz w tym, dokoła JAKICH *zagadnień i haseł* mobilizować *aktywność* mas, DOKĄD kierować tkwiące w masach robotniczych i *chłopskich* olbrzymie siły *dynamiczne,* bez uruchomienia których nie można umacniać i pogłębiać demokracji ludowej.

Nieporozumienie wychodzi na jaw przy każdym konkretnym przykładzie. Weźmy spółdzielczość, którą tow. Osóbka wysuwa na pierwsze miejsce w liczbie rzekomo niedocenianych i rzekomo krzywdzonych. Spółdzielczość **powinna** być organizacją masową. Spółdzielczość **może** być organizacją masową. Ale ***czy* jest nią *rzeczywiście*?**

W „Robotniku" z 2 bm. mamy wykaz spółdzielni, które zwracały się do Ministerstwa Przemysłu o pomoc w zorganizowaniu domów towarowych. Niewątpliwie zwracały się spółdzielnie najsilniejsze, najaktywniejsze, najbardziej związane z masami członkowskimi.

Z woj. śląsko-dąbrowskiego zwróciło się ogółem 18 spółdzielni liczących ***dwadzieścia* tysięcy członków.**

W tym samym województwie związki zawodowe zbliżają się do liczby **siedemset *tysięcy* członków,** a organizacja partyjna PPR zbliża się do **dwustu tysięcy.**

Zestawienie to jest pouczające z jeszcze jednego powodu. Oto np. w Radomskiem członków spółdzielni jest o 50% więcej niż na Śląsku. Białystok dochodzi do 60 procent liczby śląskiej. Nie chcemy dotknąć towarzyszy radomskich i śląskich. Ale przecież musi się rzucić w oczy niewspółmierność między tymi terenami, ich waga społeczna, gospodarcza i polityczna w życiu kraju. Wszyscy wiemy, że masy robotnicze czy masy biednych chłopów są tam o wiele mniej aktywne, aniżeli na czerwonym robotniczym Śląsku.

Zapatrzony w „uspołecznienie", „*samorządność*" itd. tow. Osóbka nie dostrzegł realnej klasowej treści tych *pięknych* słów; nie spostrzegł że w praktyce orientuje się on na najbardziej zacofane, najmniej aktywne, najmniej świadome odłamy mas ludowych.

Jeśli istnieją w tej sprawie pewne różnice pomiędzy nami, a niektórymi towarzyszami z PPS, które warto przedyskutować, to **w tym sensie, że my chcemy orientować się przede wszystkim na NAJBARDZIEJ ŚWIADOME, NAJBARDZIEJ AKTYWNE, NAJBARDZIEJ OFIARNE** warstwy **polskiego świata pracy.**

„Fachowcy" czy „lewiatańczycy"

Tow. Osóbka mówi m. in.

„Niech każde przedsiębiorstwo robi uczciwy bilans swej pracy, może wtedy zajdzie potrzeba, aby kierownikami technicznymi byli przede wszystkim fachowcy!"

A parę minut przed tym tow. Osóbka oświadcza: **„Wielki już czas, aby popatrzeć na ręce byłych „lewiatańczyków i spekulantów, którzy uplasowali się w naszym przemyśle".**

Trudno się w tym dopatrzeć konsekwencji.

Tak się niestety składa, że starzy fachowcy pracowali przed wojną w przemyśle wielkokapitalistycznym. Nie ulega więc wątpliwości, że wielu z nich nasiąkło wielkokapitalistycznym sposobem myślenia, że wielu z nich **nie umie dostosować się do nowej gospodarki, gospodarki demokracji ludowej.** Stąd sprawa **„Natolina",** o której mówił tow. Osóbka i niejedna inna. **Te sprawy trzeba tępić, trzeba wypalać rozżarzonym żelazem. Ale nie wolno z ich powodu tracić perspektywy.**

Jedno z dwojga: albo słusznie postępuje nasz przemysł, że wykorzystuje starych, przejętych po „Lewiatanie" fachowców — nie zapominając zresztą o wychowywaniu nowych, swoich, związanych na śmierć i życie z demokracją ludową. W takim razie nie można się oburzać, że „lewiatańczycy" plasują się w naszym przemyśle".

Albo też uważa się — naszym zdaniem niesłusznie — że na wszystkich starych fachowców trzeba machnąć ręką, że wszyscy oni są szkodnikami, spekulantami i wrogami. Ale w takim razie po co zalecać się do nich i przeciwstawiać ich rzekomo „niefachowym" naszym ludowym, wysuniętym z mas, dyrektorom i kierownikom?

Trudno połączyć ze sobą równocześnie kadzenie fachowcom i ciskanie gromów na „lewiatańczyków" w przemyśle.

R. WERFEL

Z OBRAD PLENUM KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

WARSZAWA, czwartek.

Wygłoszony przez TOW. WITASZEWSKIEGO, przewodniczącego K. C. Z. Z., obszerny referat O SYTUACJI GOSPODARCZEJ I ZADANIACH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W OBECNYM OKRESIE, wywołał ożywioną dyskusję w której zabierali głos działacze związkowi z różnych terenów.

Tow. Marian Czerwiński z Katowic nawoływał, aby działacze związkowi siedzieli więcej w terenie, aby wyjaśniali sytuację robotnikom, a wówczas ci nie będą ulegali podszeptom wroga klasowego.

Członek KCZZ, **tow. Motyka** zaznacza, że wnioski, wysunięte przez tow. Witaszewskiego **są wyrazem poglądów związkowców zrzeszonych w obu partiach robotniczych.** W przemówieniu swym podkreśla on, konieczność **jedności ruchu związkowego,** bez względu na drobne różnice zdań istniejące między obiema partiami robotniczymi.

Przewodniczący OKZZ Kraków, **tow. Kowalczyk,** w niezwykle rzeczowym przemówieniu zaatakował szkodników w poszczególnych zjednoczeniach przemysłowych, którzy nie honorują umów zbiorowych i praw robotniczych. Mówca porusza też zagadnienie chorób, grasujących wśród robotników, podkreślając konieczność usprawnienia pomocy lekarskiej.

Prezydent miasta Łodzi, **tow. Stawiński,** jako przedstawiciel samorządowców, omawia cały szereg spraw z odcinka samorządowego a także sprawę rozpiętości między płacami specjalistów na urzędach a płacami tych samych specjalistów, wykonujących swobodnie swój zawód (lekarze ubezpieczalni i prywatni, sądownicy i adwokaci).

W sprawie walki ze spekulacją tow. Stawiński daje wyraz swej wierze, że doprowadzi ona do konkretnych rezultatów.

Przedstawicielka Zw. Handlowców **tow. Makarowska,** zabrała głos w sprawie **uaktywnienia pracy wśród kobiet.** Przedstawiciel Zw. Zaw. Prac. Inst. Społecznych, **tow. Pasini,** w przemówieniu swym podkreślił polityczne znaczenie walki ze spekulacją.

Przedstawiciel katowickiego OKZZ **tow. Beczała,** zaznaczył, że robotnicy śląscy jeszcze przed ukazaniem się dekretu podjęli szeroką akcję przeciw spekulantom, przeprowadzając kontrolę cen w sklepach i na rynkach, co dało niezgorsze rezultaty.

Dzięki praktykom »londyńczyków« dzieci polskie na obczyźnie mają być współczesnymi janczarami

Znane są już powszechnie zbrodnicze praktyki niemieckie, zmierzające do wynarodowienia dzieci polskich, zabranych przemocą rodzicom. Jak dotąd, na terenie Niemiec wykryto 5.751 dzieci, co do których jest pewność, że przynależą do narodów sprzymierzonych. **W tej liczbie, mieści się 2.511 dzieci polskich.** Cyfry te są jeszcze niekompletne, gdyż poszukiwania za uprowadzonymi dziećmi trwają nadal. Są one bardzo utrudnione przez samych Niemców, którzy przygotowali fałszywe dokumenty dla ukrycia prawdziwego pochodzenia wychowywanych przez siebie dzieci. Z krajów okupowanych w każdym wypadku, wymaga się **bezspornego udokumentowania przynależności narodowej dziecka** i placówkom polskim, które w terenie prowadzą poszukiwania, udało się już wielokrotnie wykazać fałszerstwa, popełniane przez Niemców dla zatrzymania uprowadzonych.

Obecnie praktyki te, będące **nawrotem do metod stosowanych w średniowieczu wobec podbitych narodów,** są kontynuowane przez londyńskie koła emigracyjne. W Afryce, Indiach, Australii oraz innych krajach zamorskich znalazło podczas wojny schronienie wiele dzieci polskich, które są sierotami, bądź też straciły kontakt ze swymi rodzinami. Dzieci te, przebywały w obozach zbiorowych, w oczekiwaniu na koniec wojny, który by umożliwił przewiezienie ich do kraju. Kiedy jednak zaistniały teraz warunki dla repatriowania tych najmłodszych obywateli Państwa Polskiego, **emigracyjne czynniki polskie nie cofają się przed użyciem najbardziej cynicznych sposobów dla zatrzymania tych dzieci na obczyźnie i w konsekwencji — ich powolnego wynarodowienia.**

Przede wszystkim w skupiskach dzieci polskich „oczyszczono" personel, pozostawiając tylko te osoby, które są **bezwzględnie przeciwne powrotowi do kraju.** W konsekwencji ludzie ci są zainteresowani osobiście w dalszym pozostawaniu swych podopiecznych poza krajem i **wszelkimi sposobami dążą do utrzymania obecnego stanu rzeczy.** Dla umocnienia władzy nad dziećmi sierotami, w wielu z tych obozów dzieci te zostały **nagminnie adoptowane przez nielicznych.**

Dalsze praktyki, prowadzące **prosto i nieuchronnie do wynarodowienia** naszej młodzieży sięgają również na wschód. Opierając się mianowicie na lokalnych prawach poszczególnych państewek indyjskich, w których znajdują się obozy polskich dzieci „londyńczycy" **oddają dzieci te poszczególnym zamożnym hindusom.** Obok tego wywozi się transporty dzieci ukradkiem w niewiadomym kierunku, **byle tylko usunąć je sprzed oczu władz polskich,** zajmujących się repatriacją. Posiadane informacje wskazują jednak na to, że dzieci polskie wywozi się do **różnych dominiów brytyjskich, a zwłaszcza Australii,** gdzie są one adoptowane przez tamtejszych osadników. Jest oczywiste, że dziecko polskie, które w takich warunkach wyrośnie, przeistoczy się w obce społeczeństwu polskiemu, zostało tym samym stracone dla naszego narodu.

Narada sekretarzy powiatowych i miejskich organizacji partyjnych woj. śl.-dąbrowskiego w sprawie walki ze spekulacją

W dniu 4 bm. w Domu Kultury i Oświaty OKZZ w Katowicach odbyła się narada sekretarzy organizacji partyjnych powiatowych i miast wydzielonych województwa śląsko - dąbrowskiego. **Głównym tematem obrad była aktualna obecnie sprawa walki ze spekulacją, podejmowaną przez Rząd, partie polityczne, związki zawodowe, Ligę Kobiet oraz przez najszersze masy społeczeństwa.** W naradzie wzięli udział zaproszeni przedstawiciele Delegatury Komisji Specjalnej OKZZ Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Węglowego i Hutniczego, jak i centralnych zarządów obu przemysłów, „Społem" itp.

Obrady rozpoczęły się sprawozdaniami sekretarzy trzech komitetów: powiatowego w Nysie i miejskich w Sosnowcu i Katowicach.

Tow. Flak, sekretarz **Kom Pow PPR w Nysie** zapoznał zebranych **z osiągnięciami Partii w walce ze spekulacją na terenie powiatu nyskiego.**

Zostało utworzonych **12 trójek do walki ze spekulacją.** Te trójki **wyszły już w teren.**

Przedmiotem spekulacji były w pierwszym rzędzie wyroby Monopolu Tytoniowego, które nieuczciwi kupcy sprzedawali po cenach wyższych. Sprzedawali je również kupcy nie posiadający koncesji. **Kilkanaście osób aresztowano. Wśród nich aresztowano bimbrarzy, u których zajęty towar i aparaty zwożono furmankami.** Rezultatem dodatnim naszej akcji przeciwko spekulantom w branży tytoniowej było **wydatne obniżenie się cen innych produktów — masła, jaj itp.**

Sukcesy te osiągnęliśmy wspólnie z PPS. Razem z bratnią partią utworzyliśmy trójki antyspekulacyjne, które działają sprawnie.

Przykładem współpracy dwóch bratnich partii **jest gmina Skałki** w której do niedawna pewne wpływy posiadało PSL. Obecnie chłopi **tej gminy są członkami obu bratnich partii.**

Chłopi — pepesowcy, wypowiadają się za częstszym zwoływaniem wspólnych zebrań pepesowców i peperowców oraz podejmowaniem wspólnych akcji.

Następnie sprawozdania ze swoich terenów złożyli **sekretarze Komitetów Miejskich Sosnowiec i Katowice.**

Po sprawozdaniach sekretarzy zabrał głos sekretarz **I KW PPR tow. płk Ochab,** który w obszernym referacie omówił ostatnią sesję Sejmu.

Na wstępie swojego referatu **tow Ochab omówił sytuację klasy robotniczej w ciągu ostatnich** miesięcy. Jest niewątpliwym, że sytuacja ta pogorszyła się. Przyczyna tego pogorszenia się materialnego bytu pracujących leży w spekulacji.

W dalszym ciągu referatu **tow. Ochab mówił o sesji sejmowej oraz o konkretnych uchwałach Sejmu w związku z akcją antyspekulacyjną.**

Omawiając konkretne zagadnienia walki ze spekulacją, w związku z uchwałami Sejmu, tow. Ochab zwrócił szczególną uwagę na zagadnienie doboru ludzi do Komisji Cennikowych, Komisji Kontroli Cen, lustratorów społecznych. Sekretarze organizacyj partyjnych muszą wysuwać do tej pracy odpowiednich ludzi, praca ta bowiem wymaga bezwzględnej uczciwości, zapału i ofiarności.

Następnie poruszono szereg spraw związanych z wymianą legitymacji partyjnych. Akcja ta już się rozpoczęła. **Sekretarze komitetów przygotowywać muszą listy członków Partii, które przesłać należy do Komitetu Wojewódzkiego.**

W dyskusji jaka wywiązała się po referacie tow. Ochaba zabierali głos towarzysze — sekretarze komitetów partyjnych, którzy zwracali uwagę na wiele istotnych problemów akcji antyspekulacyjnej na swoich terenach.

T. B.

KCZZ nie weźmie udziału

w Kongresie Międzynarodowym powołanym przez Międzynarodowy Komitet Sportowy Świata Pracy

W dniach od 2 do 5 czerwca 1947 r. odbywa się w Warszawie Kongres Międzynarodowy zwołany przez Międzynarodowy Komitet Sportowy Świata Pracy (Comite Sportif International du Travail).

W związku z powyższym Komisja Centralna Związków Zawodowych oświadcza, że:

1) nie weźmie udziału w wyżej wymienionym zjeździe z uwagi na fakt, że w Międzynarodowym Komitecie Sportu Pracowniczego nie są reprezentowane organizacje sportowe związków zawodowych, a między innymi ZSRR, Włoch, Finlandii, Jugosławii i in. państw środkowej i wschodniej Europy.

2) Międzynarodowy Komitet Sportu Pracowniczego nie ma charakteru organizacji, reprezentującej wszystkie międzynarodowe organizacje demokratyczne sportu pracowniczego.

Komisja Centralna Zw. Zaw. uważa, że sport klasy robotniczej w skali międzynarodowej opierać się winien o Światową Federację Związków Zawodowych.

Komisja Centralna Zw. Zaw wystąpi z odpowiednim wnioskiem do Wydziału Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zawodowych o utworzenie w łonie Światowej Federacji Zw. Zaw departamentu powołanego do kierowania sportem pracowniczym organizacji zrzeszonych w związkach zawodowych wszystkich państw należących do Światowej Federacji Zw. Zaw.

Kronika polityczna

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

Warszawa. Na posiedzeniu Rady Państwa, które odbyło się dn. 4 bm. pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, rozpatrywano sprawy, wynikające z ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym w przedmiocie powoływania Społecznej Komisji Kontroli Cen. Rada Państwa zatwierdziła również budżety wojewódzkich związków samorządowych — krakowskiego i rzeszowskiego.

Na tymże posiedzeniu Rada Państwa powierzyła wicemarszałkowi **ob. W. Barcikowskiemu,** obowiązek powołania Komisji do zbadania sytuacji osiedleńczej w woj. olsztyńskim.

PRZYJĘCIE W MIN. SPR. ZAGR

Warszawa. Minister pełnomocny Józef Olszewski przyjął w dn. 4 bm. posła Bułgarii w Warszawie, p. Pawła Tagarowa.

POLSKA DELEGACJA B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH WYJEŻDŻA UCZCIĆ PAMIĘĆ WIELKIEGO DZIAŁACZA CZESKIEGO

Warszawa. Dnia 6 bm. wyjeżdża do Czechosłowacji specjalna delegacja Zarządu Głównego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w składzie: **min. Kazimierza Rusinka, min. Józefa Putka, dyr. Adama Zacharskiego, dyr. Leona Rajewskiego i ob. M. Ćwiklińskiego** na uroczystości uczczenia pamięci wybitnego działacza czeskiego — Otokara **Nesvadby,** b. więźnia obozu zagłady w Mauthausen.

AMBASADOR W. BRYTANII PRZYBYŁ DO WARSZAWY

Warszawa. W dniu 4 bm. przybył do Warszawy samolotem, z Londynu nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie, **sir Donald St. Clair Gainer z małżonką,** powitany na lotnisku przez dyrektora Protokółu Dyplomatycznego A. Gubrynowicza, charge d'affaires Wielkiej Brytanii w Warszawie p. Broad w otoczeniu członków ambasady, charge d'affaires Stanów Zjednoczonych A.P. w Warszawie p. Keith i charge d'affaires Kanady w Warszawie p. Kirkwood.

Ambasador Gainer urodzony w r. 1891, jest dyplomata zawodowym. Wstąpił do służby w Foregen Office w r. 1914. Był kolejno — w r. 1915 wicekonsulem w Narviku i Vardo, w r. 1916 w Christiansand, w Tromsoe — od r. 1919—1920 — wicekonsulem, a wreszcie od r. 1920—1921 — konsulem w Bergen. W r. 1921 przeniesiony do Hawanny był drugim sekretarzem w r. 1923, następnie charge d'affaires tamże w latach 1923—1924, konsulem w Rotterdamie w r. 1925, następnie kolejno wicekonsulem w Monachium od r. 1925—1926 i pełniącym obowiązki konsula generalnego tamże w latach 1926—29.

Przeniesiony do Wrocławia w r. 1929 przechodzi stamtąd na stanowisko konsula generalnego w Merico-City w r. 1931. Po powrocie do Europy zostaje w r. 1932 konsulem generalnym w Monachium, a w marcu 1938 r. konsulem generalnym w Wiedniu.

W r. 1939 był posłem w Caracas (Venezuela), desygnowany tamże na ambasadora w r. 1944. Od czerwca 1944 r. zajmował stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanii w Rio de Janeiro.

Ambasador Gainer jest komandorem orderu św. Michała i Jerzego, oraz oficerem orderu Imperium Brytyjskiego.

Agent Gestapo skazany na śmierć

Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę Stanisława Bociana, który za czasów okupacji był konfidentem Gestapo. Skutkiem denuncjacji Bociana wielu Polaków, należących do organizacji podziemnych, zostało zamordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Bocian wydał również Niemcom żydowską rodzinę Libermana, skutkiem czego zostało zamordowanych przez żandarmerię niemiecką troje dzieci i żona Libermana.

Sąd po przesłuchaniu, ponad 20 świadków, skazał Bociana na karę śmierci.

Wymiana towarowa z Jugosławią w ramach 5-letniego układu handlowego

Sfinalizowanie umów gospodarczych pomiędzy Polską i Jugosławią stwarza nowe perspektywy w dziedzinie odbudowy i rozwoju normalnych stosunków gospodarczych obu zaprzyjaźnionych krajów. Najważniejszą częścią zawartych umów jest umowa 5-letnia, przewidująca obustronne obroty towarowe w wysokości 215 mil. dolarów w przywozie i wywozie. Lista towarów importowanych z Jugosławii obejmuje m. in.: rudy cynkowe, ołowiane i chromowe, miedź, antymon, drzewo, konopie, skóry, garbniki i tytoń. W zamian Polska ma dostarczyć: maszyny włókiennicze tabor kolejowy, materiały elektrotechniczne, węgiel i koks, następnie żelazo, szkło, tekstylia itp. Umowa obowiązuje od 1-go czerwca br. Dotychczasowa wymiana towarowa z Jugosławią oparta była na umowie zawartej w Belgradzie w styczniu ub. r.

POZNAŃ - SZTOKHOLM 10:6

Poznań. Drugie spotkanie rozegrała repr. Sztokholmu w Poznaniu z repr. tego okręgu. Mecz rozegrany na hali Targów Poznańskich zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem repr. Poznania, co jest tym godniejsze podkreślenia, że w drużynie poznańskiej walczyło kilku młodych dobrze zapowiadających się pięściarzy.

Drużyna szwedzka miała przewagę w wagach lżejszych, poznaniacy byli natomiast wyraźnie lepsi w wagach cięższych.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań przedstawiały się następująco:

Waga musza: Frąckowiak (P) przegrał na pkt. z Burjestromem (Sztokholm).

Waga kogucia: Dominiak (P) wypunktował Gabrielsona (Szt.).

Waga piórkowa: Panke (P) uległ na punkty Berglundowi (Szt.).

Waga lekka: Śmigórski (P) przegrał na pkt. z Karlsonem (Szt.).

Waga półśrednia: Adamski (P) wygrał wo. z Ingnistem (Szt.).

Waga średnia: Sobczak (P) wypunktował Heglunda (Szt.).

Waga półciężka: Szymura (P) wygrał przez t. ko. z Olisonem (Szt.)

Waga ciężka: Klimecki (P) wygrał na pkt. z Modighem (Szt.).

Reuter jest źle poinformowany

POLSKA — SZWECJA 8:8 W BOKSIE.

Warszawa. Zdawało by się, że informacje podawane przez tak poważną agencję prasową jaką jest Reuter powinny być prawdziwe i źródłowe. Tak też zapewne pomyślą redaktorzy sportowi wszystkich krajów europejskich, kiedy przeczytają wiadomość podaną przez Reutera wczoraj. Zaczyna się ona tak (w dosłownym tłumaczeniu):

Warszawa, 1 czerwiec. Rozegrane tu spotkanie bokserskie na otwartym powietrzu między Polską a Szwecją zgromadziło 11 tys. widzów, którzy cierpliwie siedzieli na tropikalnym upale. Wiele walk było rozstrzygniętych dopiero w ostatnich rundach, a dwie zakończyły się wynikiem nierostrzygniętym.

Tu następuje wyliczenie walk i przy każdym nazwisku Polaka jest jest Poland a przy Szwedach — Sweden. Tak to świat dowie się, że Polska zremisowała ze Szwecją 8:8.

DWUDNIOWE WALKI ZAPAŚNICZE WE WROCŁAWIU.

Wrocław. We Wrocławiu odbyły się dwudniowe walki zapaśnicze w ramach turnieju „Kto silniejszy". Zawody wywołały żywe zainteresowanie. W ogólnej klasyfikacji: 1) Niellsenn (Szwecja); 2) Krysmalski (Wrocław); 3) Chyfka (Kraków). Zawody prowadził ob. Czafczyński.



Adamczyk Wrocław najlepszy lekkoatleta Polski po wojnie.

„SPARTA" — „UNIA" 8:0 (3:0).

Lublin. W zawodach piłki nożnej o mistrzostwo klasy A klub sportowy „Sparta" z Zamościa pokonał Spółdzielczy KS „Unia" w stosunku 8:0 (3:0).

AZS (LUBLIN) — KKS „SYGNAŁ" 8:0 W SZCZYPIORNIAKU.

Lublin. Rozegrane w Lublinie zawody o mistrzostwo okręgu w szczypiorniaku między AZS (Lublin) a KKS „Sygnał" przyniosły zwycięstwo akademikom w stosunku 8:0. Po przerwie drużyna kolejarzy zrezygnowała z gry.

ARTYŚCI — PRASA WE WROCŁAWIU.

Wrocław. Zapowiedź spotkania piłkarskiego pomiędzy reprezentacją artystów i prasy dolnośląskiej wywołała wielkie zainteresowanie. Mecz odbędzie się we Wrocławiu. Wezmą w nim udział czołowi artyści teatrów dolnośląskich i publicyści Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. na Dolnym Śląsku. Mecz odbędzie się na reprezentacyjnym stadionie IKS (Wrocław). Termin tego ciekawego spotkania, którego dochód przeznaczony jest na cele społeczne, zostanie ustalony w najbliższych dniach.

AKS wygrał w Bydgoszczy

Bydgoszcz. Dnia 26 bm. gościła w Bydgoszczy drużyna **AKS-u** rozgrywając towarzyskie spotkanie z wicemistrzem pomorskiej A klasy—KKS Brda. Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 5:2 (2:0).

Sam mecz należał do bardzo ciekawych i emocjonujących. Goście z Chorzowa zademonstrowali wspaniałą grę zespołową, popartą dużym wyrobieniem technicznym.

W pierwszej połowie gry AKS zdobywa dwie bramki.

Po przerwie zespół Brdy ulega przegrupowaniu. Atak w składzie: Grenda, Ziółkowski, Kopczewski, Nowak, Adamowicz rozegrał się na dobre i po kwadransie gry stan meczu brzmiał 2:2 po bramkach zdobytych przez Nowaka i Adamowicza, z przytomnego podania Grendy.

Formacje ofensywne Brdy zagrywały coraz to lepiej, jednak akcjom ich brak było wykończenia, a pod koniec meczu nie dopisała kondycja.

AKS wykorzystał to w zupełności i w ostatnim kwadransie gry strzelił w krótkich odstępach 3 bramki, ustalając wynik końcowy meczu na 5:2.

W drużynie gości klasą dla siebie był środkowy pomocnik Piec b. reprezentacyjny gracz Polski, a w ataku Piontek i Cholewa. W zespole gospodarzy na wyróżnienie zasługuje trio obronne oraz atak w drugiej połowie spotkania.

CO PRZYNIOSĄ TEGOROCZNE DERBY POLSKI

PO RAZ SZÓSTY PO WOJNIE ŚLĄSK - KRAKÓW

Katowice. Bezsprzecznie dwoma najsilniejszymi okręgami piłkarskimi w Polsce są Kraków i Śląsk. Kraków jest podobno na razie bezkonkurencyjny pod względem jakości swoich czołowych drużyn, a Śląsk znów bije swojego sąsiada masowością i wyrównaną klasą swoich drużyn.

Przed wojną hegemonia okręgu śląskiego wzrosła do tego stopnia, że był on właściwie bezkonkurencyjny w Polsce. Gwiazda Krakowa zaczęła nieco zmierzchać. Ale przyszła wojna, po której układ sił się poważnie zmienił. Śląsk stracił wiele na swojej wartości piłkarskiej. Nastały znów czasy hegemonii okręgu krakowskiego.

W pierwszym już roku po zakończeniu zawieruchy wojennej obydwa okręgi spotkały się, aż **TRZY RAZY.** Pierwszy historyczny niemal mecz rozegrany w Krakowie zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem jedenastki grodu podwawelskiego 5:0.

Rewanż w Katowicach także się nie powiódł Ślązakom. Tym razem wprawdzie walka była zacięta i wyrównana, ale **znów wygrał Kraków 2:1.** W meczu tym występowała właściwie jedenastka reprezentacyjna województwa śląsko - dąbrowskiego ponieważ w drużynie Śląska grali także gracze Zagłębia i Śląska Opolskiego.

Jeśli te dwie porażki można było jako tako przeboleć, to prawdziwym szokiem można nazwać porażkę krakowską 12:2 w meczu rozegranym w pierwszym po wojnie dniu PZPN. **Supremacja Krakowa nie wymagała już dalszych dowodów. Śląsk zeszedł najwyraźniej na drugi plan.**

W ROKU 1946 zainaugurowane zostały rozgrywki o puchar im. śp. Józefa Kałuży. W rozgrywkach tych wzięły udział repr. Krakowa, Śląska, Warszawy i Poznania. Walka o pierwsze miejsce rozegrała się ostatecznie znów między dwoma sąsiadami Krakowem i Śląskiem. I znów Kraków wyszedł z tej potyczki zwycięsko. U siebie w domu wygrał ze Śląskiem 4:1, a mecz katowicki zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Kraków zajął w rozgrywkach pierwsze miejsce, a Śląsk musiał się zadowolić drugim.

W rb. rozgrywki o puchar im. śp. Józefa Kałuży zostały zreformowane Do wyżej wymienionej czwórki doszła Łódź. Rozgrywki toczyć się będą przez dwa lata. Śląsk ma za sobą piękne i zasłużone zwycięstwo nad Poznaniem 6:3. Kraków wygrał z Łodzią 4:2. Obydwaj rywale mają więc po 2 pkt.

I znów na pewno wynik meczu krakowskiego w dużej mierze zadecyduje o tym kto będzie pierwszy w rozgrywkach pucharowych. Tym razem Śląsk wydaje się być nie bez szans. Kraków wystąpi podobno w osłabionym składzie bez graczy Wisły i Cracovii powołanych na obóz przed meczem z Norwegią. A przecież skład Krakowa opiera się prawie wyłącznie na graczach tych dwóch klubów. **Bez Gracza, Kohuta, Parpana, Flanka i Barwińskiego drużyna krakowska nie będzie tak groźna, jak w swoim normalnym składzie.** Wprawdzie Śląsk najprawdopodobniej wystąpi także bez Broma i Cieślika, ale tych dwóch graczy da się z powodzeniem zastąpić Janikiem i np. Spodzieją. A więc w szóstym meczu drużyna Śląska nie jest bez szans na zwycięstwo. Jeśli je zaprzepaści, to bardzo ciężko będzie się jej wysforować na czoło tabeli rozgrywek.

Skład osobowy drużyny śląskiej wyznaczony przez kapitana ŚLOZPN p. Alfusa przedstawia się następująco: Janik (ew. Brom), Michalski, Siwy, Szaton, Gajdzik, Andrzejewski, Suszczyk, Biela, Bąk, Cebula, Spodzieja (ew. Cieślik), Barański.

Ostateczny skład drużyny ustalony będzie dopiero wtenczas, gdy PZPN prześle konkretną odpowiedź czy Brom i Cieślik będą mogli grać w tym meczu.

Ten mecz warto zobaczyć

„ŚWIĘTO SPORTU" W BYTOMIU.

Bytom. „Święto sportu" w Bytomiu odbędzie się 15 bm. Udział w nim weźmie młodzież żeńska i męska tak szkolna jak i robotnicza — oraz wszystkie kluby sportowe, nad to związki i harcerstwo. Zawody rozpoczną się defiladą o godz. 14-tej, po czym zawody lekkoatletyczne, piłkarskie, koszykowe, ćwiczenia gimnastyczne, tańce narodowe młodzieży żeńskiej, i w. in. zakończy ognisko harcerzy.

O godz. 19-tej odbędą się **zawody piłkarskie Old - boye: Kraków — Bytom.**

Na boisku stadionu w Bytomiu zobaczymy **seniorów polskiej piłki nożnej,** których nazwiska do dnia dzisiejszego pamiętamy, którzy znani byli i za granicą a brali udział i w Olimpiadach.

Podamy skład tych drużyn:

KRAKÓW: Kubiński, Reyman Jan, Reyman Henryk (pplk.), dr. Cikowski, Gieras, Kaczor, Styczeń, Strycharz, Malczyk, Zastawniak, Synowiec, Bill i Chruściński (kpt. drużyny).

BYTOM. Kaźmirowicz, dr. Garbień (kpt.), Wacek Kuchar, Batsch, Słoniecki, Kuncewicz, Samson, Susterchuetz, G. Scott, Chmielowski, Stefan Kisieliński, Albański, dr. Iganowicz.

Sędziuje Rutkowski z Krakowa.

Jak widzimy są to słynni przedwojenni gracze, znani przed 30 laty. Zawody będą trwały po 25 minut.

Święto sportu w Bytomiu urządza powiatowo - miejska Rada WF i PW. Telefon 40-58 (Starostwa w Bytomiu).



ORZEŁ czy RESZKA

PIAST (Gliwice)

3-cim reprezentantem Opola w rozgrywkach o wejście do ligi

Bytom. W mistrzostwach piłkarskich Śląska Opolskiego zapadła w niedzielę ostateczna decyzja co do tytułu mistrzowskiego. Zdobył go zespół „Piasta" z Gliwic zwyciężając bezapelacyjnie swego najgroźniejszego konkurenta, drużynę „Zjednoczenia" z Zabrza w stosunku 5:2 (2:2).

„Liniarnia" z Bytomia grając w Prudniku rozgromiła tamtejszą „Pogoń" w stosunku 5:1. Drużyna „Pogoń" z Zabrza przez zwycięstwo nad drużyną kop. „Ludwik" z Mikulczyc w stosunku 4:3 wysunęła się na drugie miejsce w tabeli mistrzostw Okręgu Opolskiego.

PIŁKA NOŻNA NA ZAOLZIU.

Cieszyn. Mecz miejscowego „Piasta" z leaderem śląskiej A klasy „Hejnałem" z Kęt, zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Doskonały bramkarz gości Janiszewski uchronił „Hejnał" od porażki.

W cieszyńskiej klasie A padły następujące wyniki: „Siła" (Karwina) pokonała SK „Louki" 3:1 (3:0), ratując się przed spadkiem z II-ej grupy HŻF; „Siła" (Trzyniec) — SK „Vendrome" 2:0; „Polonia" (Karwina) — „Slavia" (Orlova) 2:2.

TS „Piast" z Cieszyna gościł w Szklarskiej Porębie, gdzie wygrał z miejscową drużyną ZWM 1:0 (1:0).

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI na mecz z NORWEGIĄ ustalony

7 krakowian, 2 ślązaków, 2 warszawiaków, 2 poznaniaków, 1 łodzianin wyjadą do Oslo

W środę w obecności ponad 5.000 widzów rozegrany został w Warszawie mecz sparringowy między reprezentacją PZPN a reprezentacją Warszawy.

Spotkanie to wywołało duże zainteresowanie w stolicy ale publiczność nie miała powodu do zachwytu.

Obydwie drużyny grały raczej słabo.

Po 90 minutowej chaotycznej kopaninie, podczas której kpt. PZPN płk. Reyman dokonywał rozmaitego rodzaju eksperymentów, zwyciężyła reprezentacja PZPN 5:2 (3:0).

Bramki strzelili dla PZPN-u: Cieślik 2, Świcarz i Gracz po jednej a dla Warszawy Waloszek i Koczewski.

Po meczu płk. Reyman ustalił definitywny skład 11-ki polskiej, która we środę 11 bm. zbierzy się w stolicy Norwegii z repr. tego kraju.

Skład ten przedstawia się następująco: Brom (Ruch), rez. Jurowicz (Wisła), Szczepaniak (Polonia), Filek (Wisła), Jabłoński, Parpan (Cracovia), Kaźmierczak (Warta), Baran (ŁKS), Cieślik (Ruch), Świcarz (Polonia), Gracz (Wisła), Smolski (Warta).

HALLO tu PZPR

★ W związku z projektem utworzenia Ligi Piłki Koszykowej w Polsce, Wydział Sędziowski PZPR organizuje w dniach 12 do 14 września br. trzydniowy kurs dokształcający dla sędziów piłki koszykowej w Warszawie lub Krakowie, na który powołani zostaną sędziowie okręgowi i związkowi. Wykładowcami na kursie będą: prezes PZPR Zygmunt Nowak, kapitan związkowy piłki koszykowej mgr Mieczysław Piotrowski, trener PZPR Józef Pachla oraz przewodniczący Wydziału Sędziowskiego PZPR Bolesław Eberhardt.

★ **Zarząd PZPR podaje do wiadomości,** że w sekretariacie PZPR są do nabycia odznaki za Mistrzostwa Polski dla zawodników i zawodniczek w cenie po zł 250 za sztukę. Prawo do nabycia odznaki mają tylko ci zawodnicy(czki), którzy(re) brali udział w finałowych rozgrwkach o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej, siatkowej lub szczypiorniaku. Zawodnicy i zawodniczki, którzy brali udział w mistrzostwach Polski w roku 1939 mają również prawo do nabycia odznak w cenie 250 zł. za sztukę.

★ **Terminarz finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku żeńskim przedstawia się** następująco: sobota 7 czerwca: mistrz. okr. łódzkiego — wicemistrz okr. łódzkiego. Niedziela, 8 czerwca: przedpoł. wicemistrz Łodzi z mistrzem Krakowa (Cracovia), po południu: mistrz Łodzi z mistrzem Krakowa. Finały odbędą sie w Łodzi na boisku TUR w Helenowie. Zawody prowadzić będzie p. Twardo Władysław z Warszawy. Delegatem PZPR będzie p. Szeremeta.

★ **Dotychczasowe odznaki sędziowskie PZPR zostały unieważnione** i używanie ich jest zabronione. Odznaki sędziowskie nowego typu są do nabycia w sekretariacie PZPR w cenie zł 150 za sztukę.

★ **Sędziami międzynarodowymi** w piłce koszykowej mianowani zostali przez Międzynarodową Federację Baskettballu (piłka koszykowa): mgr Mochnacki Michał z Krakowskiego OZPR i Czmoch Czesław z Warszawskiego OZPR.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30, Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej. R. 31122